

Znowu noc, ruszasz w rejs
Rundka w mieście, bujasz się
Czas by świnka nim zajęła się

Bierzesz, co się da
I na drzewo nie ucieka
Laska ta czy ta
Tu problemu w ogóle nie ma
Bierzesz, co się da
I na drzewo nie ucieka
Zaliczona, odstawiona

Golisz sobie mordę, myślisz "polish boy", ej
Gotowy na wojnę, nabity rewolwer
Wszystkie dupy twoje, dziś wieczorem jesteś king
Dobry klub, łoża VIP
Wyławianie z morza ryb, pyk
Zastawione sieci, bling na szyi świeci
Drink, drink, drugi drink, a po drugim leci trzeci
Drink, drink w kolorze pink
Zaraz może stać się jawą
Ej, stać cię
Ty taki Figo Fago

Znowu noc, nowy gajer, szyby w dół
Ten sam bajer, wiesz już że
Dzisiaj będziesz dmuchał jej

Bierzesz, co się da
I na drzewo nie ucieka
Laska ta czy ta
Tu problemu w ogóle nie ma
Bierzesz, co się da
I na drzewo nie ucieka
Zaliczona, odstawiona

Oryginalny Philipp Plein, ale Rolex fake
I tak podoba się jej
To ten moment, kiedy dobrze wiesz że
Może wejść ten tekst
"Czy jedziemy gdzieś?"
No weź, na chatę ze mną teraz jedź
To ja - twój bohater, uratuję cię
No weź, nie daj długo prosić się
Zaparzę nam herbatę z miodem
A potem ten tego

Bierzesz, co się da
I na drzewo nie ucieka
Laska ta czy ta
Tu problemu w ogóle nie ma
Bierzesz, co się da
I na drzewo nie ucieka
Zaliczona, odstawiona